

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „DRE-DOWNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 5.40 zł, na pocztach przez listowego w dom 5.48 zł. — Miesięcznie 1.80 zł, przez listowego w dom 2.13 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 do 12 przed południem i od 1 do 6 po poł. Redaktor odpowiedzialny: Andrzej Trella.



Adres redakcji i administracji: ul. Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

10 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 30 groszy, w tekście 2 lub 3 strony 50 groszy, na 1-ej stronie 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 3 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty spadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. Bank Ludowy. — Bank M. Städtbagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 2.

BYDGOSZCZ, sobota, dnia 3 stycznia 1925 roku.

Rok XIX.

Rzut oka wstecz.

Na zegarze historii upłynął znowu jeden rok, długi rok, a przecież właściwie tak krótki, a dla nas szósty niepodległego bytu Państwa Polskiego. I oto stajemy na progu nowego roku, przed zasłoną spuszczoną, nie pozwalającą na wejście w głąb, na to co się poza nią kryje — w przyszłość. Zanim więc i ten rok utonie w fali zapomnienia, rzućmy jeszcze raz rzut oka na to, cośmy w tym roku przeżyli.

Rok 1924 stał w swej pierwszej połowie bezsprzecznie pod znakiem „naprawy skarbu”, pod znakiem złotego.

W grudniu 1923 ujął ster państwa w swe ręce jako premier i minister skarbu Wł. Grabski. Samo sformowanie gabinetu było połączone z wielkimi trudnościami, bo też i państwo pod względem finansowym znajdowało się w rozpaczliwym położeniu. Błędna, wprost szkodliwa polityka skarbowa ostatnich ministrów, przede wszystkim zaś nieświatłej pamięci polityka p. Kucharskiego pograżyła skarbu państwa tak dalece w odmęcie, że z każdym dniem wzrastała nieufność zagranicy do nas, oraz wzrastała pożerająca wszystko dewaluacja marki.

Zaraz pierwsze kroki nowego ministra wskazały na to, że mamy u steru rządów człowieka czynu, który swą energię nie będzie tylko wyławdowywać na papier, jak to czynili jego poprzednicy, lecz uderzy w czyn. Pierwszą fazą sanacji skarbu była stabilizacja wartości marki, która się nowemu ministrowi dość szybko i z małymi stratami dla skarbu udała.

Stabilizacja marki była przy sanacji naszego skarbu nieodzownym warunkiem i dawała podstawę do dalszej pracy przy naprawie skarbu. Była więc niejako jej fundamentem.

Dalszy etap sanacji stanowiło stworzenie niezbędnego kapitału pod nową emisję pieniądza pełnowartościowego. Subskrypcja przyniosła potrzebny fundusz podstawowy, do którego stworzenia przyczyniła się cała społeczność. I oto na wiosnę mieliśmy własny „Bank Polski”, który niebawem przystąpił do emitowania złotego, równego co do wartości frankowi szwajcarskiemu (nawet przewyższającego go).

Obawy, czy złoty zdoła się utrzymać po tak wysokim kursie, okazały się całkiem nieuzasadnione. „Złoty” dzięki swemu oparciu na poważnym zapasie kruszców szlacheńskich i wysokocennych walut zagranicznych, a nadewszystko świetnej gospodarce skarbowej p. Grabskiego utrzymał się na swym wysokim kursie, który go od razu postawił w rzędzie wysokowartościowych walut zagranicznych.

Lwia część sanacji poszła więc dość gładko. Znacznie większą trudność stanowiło wprowadzenie złotego w obieg, w społeczeństwie, w większej części finansowo zrujnowanym długotrwałą dewaluacją marki. To też wprowadzenie w obieg tak wysokowartościowego środka pieniężnego, wywołało ciężkie przesilenie, które się dało szkodliwie odczuć we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Dało się zarówno odczuć w przemyśle jak i handlu, nie oszczędziło ani rolnika, ani robotnika, a tego ostatniego może dotknęło najciężiej. Bo iluż to robotników pozwalniano od pracy z powodu „przesilenia”, dla „zastoju” panującego na rynku krajowym.

Zawieszenie prasy opozycyjnej w Rzymie.

Nowy gwałt faszystów. — Wojsko na ulicy.

Rzym, 1. 1. (Pat.) Dziś w Rzymie wyszły jedynie dzienniki faszystowskie oraz „Trybuna”. Wszystkie inne dzienniki zawieszono urzędowo. „Popolo d'Italia” w ten sposób określa sytuację: Kraj został ponownie opanowany silną wolą faszystów. Rząd narodowy mocny i nieugięty przynosi krajowi uspokojenie.

W uzupełnieniu tej wiadomości donoszą, iż zawieszono zostały następujące

dzienniki opozycyjne: „Piccolo”, „Soreno”, „Popolo”, „Il Mondo”, „Voco Republicana”, „Bocco Giallo”, „Corriere della Sera”, „Giustizia”, „Avanti”, „Unitas”, „Stampa” i „Momento”.

Rzym, 1. 1. (Pat.) Silne oddziały strzelców i piechoty strzegą i utrzymują spokój i porządek.

Florencja, 1. 1. (Pat.) Faszyci zdemolowali tu siedzibę loży masonskiej.

Premier bułgarski o niebezpieczeństwie bolszewizmu.

Bukareszt, 1. 1. PAT. Premier Czankow udzielił prasie tutejszej wywiadu, w którym premier powiedział m. i.: Celem mojej wizyty jest jedynie nawiązanie osobistych stosunków z kierownictwem osobistościami armii w Rumunii oraz przyczynienie się do zściśnienia stosunków między obydwojma krajami, posiadającymi wspólne interesy, m. i. w związku z niebezpieczeństwem bolszewizmu. Rząd bułgarski ożywiony jest duchem pokojowym i pragnie utrzymać dobre sąsiedzkie stosunki ze wszystkimi państwami bałkańskimi. Premier bułgarski zaprze-

czył pogłoskom o rzekomym zawarciu z Jugosławiją traktatu o obronie przeciwko bolszewizmowi i zaprzeczył również jakoby do celu takiego zdążyć miało również i Rumunji. Niebezpieczeństwo bolszewizmu — zaznaczył Czankow — nie jest aż tak wielkim, aby wymagało zawierania formalnych traktatów. Wystarczy tu poprostu zasadnicze porozumienie, mogące w odpowiedniej chwili wytknąć sposoby przeprowadzenia wspólnej akcji.

Premier Czankow odjechał wczoraj rano do Bułgarji.

Białoruska mordownia.

Więźniowie polityczni w Mińsku gną z głodu i zimna. — Wielu Polaków skazanych na powolną śmierć. — Szerzy się gruźlica i tyfus.

Wilno, 1. 1. (Pat) Według doniesień z Mińska, warunki, w których znajdują się tam więźniowie, ostatnimi czasy znacznie pogorszyły się. Więzienie jest przepelnione. Więźniowie śpią na podłodze, przy czem dla niektórych nie wystarcza miejsca i są oni zmuszeni noc spędzać siedząc. Ci, którzy nie mają stałego podtrzymania z zewnątrz, są skazani na powolną, ale pewną śmierć z wycieńczenia. Więźniowie z rana otrzymują jeden funt chleba (faktycznie 3/4 funta) i herbatę bez cukru. Na obiad dają tylko zupę, a wieczorem herbatę. W

związku z niedostatecznym odżywianiem się dużo osób choruje na gruźlicę (Niedźwiedzki, Kietkiewicz). Ostatnimi czasy wobec przepelnienia więzienia szerzy się tyfus. W ciągu ostatniego tygodnia zachorowały 24 osoby. Lekarstw brak. Doktor rzadko zwiedzał więzienia i oglądał je powierzchownie. (Cóż na to Ere Nouvelle, Humanite i pokrewne im szekaczce czerwonej maści? Czemuż o tych bolszewickich mordach nie piszą i nie apelują do całego świata, jak to uczynili w sprawie w rękomych barbarzyństw w polskich więzieniach? Red

To przesilenie, ten zastój, trwa częściowo jeszcze do dnia dzisiejszego. Na każdym kroku spotyka się brak środka płatniczego, czego na lepszym dowodem mogą być tysiące, wprost setki tysięcy spraw procesowych — wksłów, które leżą po sadach i oczekują rozstrzygnięcia.

Za przesilenie rządu winić nie można. Jest ono nieodzownym następstwem każdego krafcowego przejścia od pieniądza małowartościowego do wysokowartościowego.

Zresztą rząd stara się przyjść z najwydatniejszą pomocą zarówno rolnictwu jak i przemysłowi i usiłuje złagodzić przesilenie, które jednak niezawodnie przeciągnie się jeszcze przez znaczny przeciąg czasu, dopóki nie nastąpi dostateczne nasytzenie rynku pieniężnego znakami płatniczymi.

Dla nas i dla potomności rok 1924 pozostanie zawsze rokiem pamiętnym a sanacja skarbowa wypadkiem epokowym, chlubą zmartwychwstałej Polski. Rok ten jest i po-

zostanie kartą radosną w dziejach odrodzonej Polski, bo wykazującą moc twórczą i dojrzałość narodu.

Ale tak jak „sanacja” jest kartą radosną, tak niezalutwienie sprawy „Kresów wschodnich” jest czarną plamą na tej kartce.

Nasze Kresy wschodnie, jak dotychczas, cieszyły się zamało opieką rządu. Uważano je tylko jako kopciuszkę, na którego ciele można urządzać rozmaite eksperymenty administracyjne.

Ludność tubylcza przeszła dwie wojny: światową i polsko-bolszewicką. Wschodnie prowincje Polski były więc widownią walk, po których przewalały się coraz to inne wojska, które niszczyły i to, czego jeszcze poprzednie zniszczyć nie zdołały. Sam kraj przedstawia obraz strasznej ruiny i nędzy. Należało się więc w pierwszym rzędzie zająć kresami i przystąpić do ich odbudowy. Tymczasem tak nie uczyniono — lecz wprost przeciwnie — zaniedbano je.

To też nie dziw, że wśród zaniedbanej ludności istnieje niezadowolone i fermentujące przeciw materjał najpodatniejszy do urobienia przez wysłańców Moskwy, bliskich sąsiadów. Chłop tamedzny nie ma wiele do stracenia, liczy na to, że przy ewentualnych zaburzeniach może coś uzyskać.

To też tylko w tego rodzaju atmosferze duchowej są możliwe takie napady, jak na Stołbce, Luminiec i dziesiątki innych.

A te trudności w tepieniu band dywersyjnych, inaczej powiedziawszy ta niemożliwość wytenienia ich, polega właśnie na tej dusznej atmosferze duchowej, która wzbudza mieszkaniec kresowy. Ludzie ci uważają bandytów, napadających na miasteczka, wiośń, folwarki i pociągi za bohaterów o „lepsze jutro” i dlatego bandy te znajdują tam na kresach poparcie materjalne i moralne mieszkańców.

Zadaniem rządu będzie więc należyte zapickowanie się kresami, tak dotychczas p. macosemu traktowanymi, należyte uświadomienie tubylczego białoruskiego elementu całkowite odcięcie go od Moskwy — największego, czerwonego wroga. Reszty dokonaj sam czas. Bo jeżeli tam zabezpieczone będzie życie i mienie każdego obywatela i gdy ten obywatel dojdzie do przekonania, że państwo zabiega o jego dobrobyt, który z roku na rok będzie wzrastał, wówczas on sam stanie się najlepszym stróżem siebie samego i innych, aby nie utracić tego, co zdobył nagromadzić.

Nominacja senatora p. Smólskiego, świetnego znawcy kresów na podsekretarza stanu dla Kresów Wschodnich, jest rekojmia. Ze praca nad uzdrowieniem stosunków kresowych posunie się naprzód w szybkim tempie, wyda niebawem pożądane owoce i przyczyni się narezeknie do wycięcia ropiejącej rany na organizmie naszego państwa. Rej.

Noworoczne przyjęcie w Belwederze.

Warszawa, 1. 1. Dziś Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej składali w Belwederze życzenia noworoczne członkowie personelu Kancelarii Cywilnej, Adjutantury Generalnej, Oficerowie Szwadronu i Kompanji przybocznej. W imieniu wszystkich przemówił Szef Kancelarii Cywilnej p. Dyrektor Lenc.

Manifestacja komunistyczna w Berlinie.

Berlin, 31. 12. (PAT). Wczoraj komuniści urządzili w Berlinie manifestację w związku z procesem prezydenta Rzeszy Eberta. Podczas manifestacji atakowano gwałtownie Eberta za to, że swego czasu stłumił strajk robotników amunicyjnych i w ten sposób zadał klasie robotniczej cios z zasadzki.

Bank Bydgoski T.A.

w Bydgoszczy — oddziały Chełmno, Nakło przyjmuje wkłady oszczędnościowe poczynawszy od 3 złotych za wysokim oprocentowaniem. (27631)

Wycofuje skarbanki oszczędnościowe.

Zalutwia wszelkie transakcje bankowe.

Parcelacja Albanji.

Nazwa kraju. — Najazdy Normanów, Węgrów, Wenecjan, Turków i Napoleona. — Wied na tronie. — Wojna europejska. — Okupacja grecko-włosko-francuska. — Albanja a Liga Narodów. — Ofiary mordów politycznych: Bib Doda i Essad basza. — Komisja Ligi bada granice. — Dwie rewolucje w 1924. — Biskup-premjer Fan Noli przeprowadza reformę rolną i sprowadza bolszewików.

Wyrazem Albanja (alb. alp celycka nazwa góry) oznaczano różne kraje góryste w Europie oraz Azji. I tak **Albanję** Kaukaską zwano kraj górzisty przy morzu Kaspijskim z głównym miastem Baku. Jest to kraj dawnych czcicieli ognia, ojczyzna Zaratustry. Dziś **Albanja** kaukaska jest częścią Azerbejdżanu, inaczej zwanego Azastanem. — **Albanję** bretońską zwano także górzyste hrabstwo Szkocji. Dotąd utrzymało się tam hrabstwo nazwane Albany. — Pod nazwą **Albanja** oznacza się dawne wileja Turcji z przed 1912 r. Janina i Skutari, zamieszkałe przez ludność, którą Turcy nazywali Arnautami, oni sami zaś nazywali się Skipetarami (mieszkańcami skał), a kraj swój **Skipanją**. Skipetarowie są potomkami dawnych Illyrów, mówią językiem zlatinizowanym. Zwierzchnia władza należała w ciągu wieków do królów Macedonii, do Bizyjcyan i do cesarzy wschodnich. W XI wieku wtargnęli tu Normanowie z Neapolu, Wenecjanie i Węgrzy, tworząc osobne państewko. W 1435 r. załamał **Albanję** Turcy; powstanie pod wodzą Skanderbega wypędziło ich 1444 r. Na krótko. Do 1912 r. **Albanja** była prowincją turecką, ciesząc się samostanem i dostarczając Turcji najlepszego żołnierza. Wszakże i w tym czasie kraj ten nie był wolny od najazdów i wewnętrznych zaburzeń. Korzystając z niedostępnego położenia prowincji i bitności Skipetarów niejedni bejowie tureccy, osadzeni na gubernatorstwie przez sultana, oparli się władzy centralnej i na krótszy lub dłuższy czas niezależności się od Konstantynopola. Najbardziej głośnie było powstanie **Albanji** baszy z Janiny, którego jednak pobito i ścięto 1822 roku. Z obcych mocarstw **Wenecjanie** wydarli Turkom władzę nad miastami Durazzo, Skutari i d'Arta około 1448 roku, a po śmierci Skanderbega zawładnęli ksiąstwem Kroja, zamieszkałym przez katolicki szczepek Mirydytów. Posiadłości te zwano **Albanją** Wenecką. **Wenecjanie** odstąpili Turkom Skutari i Kroja 1479 r. Durazzo 1502 r., zostali jednakże w Arta (dziś należącym do Grecji), w 1684 zajęli Pre-

vese a 1718 Vomice i Butrinto (naprzeciw Korfu, w zatoce Arta; dziś w Grecji) i trzymali te miasta do rewolucji franc. Prevese wydarł **Wenecjanom** Ale, basza Janiny 1798 r., urządzając rzeź ludności miasta, przeważniej chrześcijańskiej. Butrinto zdobyli 1799 roku, wojska Napoleona na **Wenecjanach**, byli tu jednak tylko do 1799 roku, w którym połączone wojska rosyjsko-tureckie wypędziły ich z **Albanji**. Odtąd okupacja turecka **Albanji** trwała bez przerwy do 1912 roku, mimo tylu wojen bałkańskich, których skutkiem było uzyskanie niepodległości przez Grecję, Bułgarię i Serbię. Nie chcąc dopuścić do wzrostu państw bałkańskich kosztem **Albanji**, Austria i Włochy 1913 roku postarały się o uznanie niepodległości **Albanji** przez konferencję zbraną dla likwidowania w Londynie wojny bałkańskiej. Wybrano także dynastję nowemu państwu w osobie ks. Wilhelma Wieda, krewniaka starej królowej rumuńskiej, Sylva Carmen. Od 6. marca do końca lipca 1914 roku panował **Wied**, poczem umknął razem z przedstawicielami. Wówczas byli gubernator **Albanji** **Essad** basza, wygnany w maju 1914 roku z kraju, powrócił 5 października i utworzył rząd niezbyt długotrwały. Tymczasem Grecy okupowali południową część **Albanji** (około 5000 klm. kw.) tzw. Epir północny za zgodą koalicji, a 1916 roku dokonali formalnie aneksji, nie pytając o zgodę i siedząc tam dotąd, obierając się na dalsze kęsy. — **Austro-Węgry** zajęły San Giovanni di Medua 25. 1. 1916 roku a Durazzo 28 lutego. Dnia 3 czerwca 1917 roku pobiwszy **Austrjaków** dowódzca armji włoskiej zajmuje Durazzo i ogłasza niepodległość **Albanji**. Wschodnią część **Albanji** zajęła także armja francuska, operująca na Bałkanach, przez co odżyła tradycja pobytu **Francuzów** w tym kraju w czasie od r. 1797 do 1799. Okupacja **Albanji** przez obce wojska trwała do 1921 roku mimo że 1920 r. **Albanja** została przyjęta do Ligi Narodów. Państwo nie posiadało i nie posiada nawet do dziś ściśle ograniczonych granic ani ustalonej formy rządu. Źródła przychylnie **Albanji** po-

dają wielkość jej terytorjum na 23 000 km. kw. a liczbę ludności na 850 000 (30 na 1 klm kw.) Drugie tyle **Albanczyków** żyje pod okupacją grecką i serbską.

Pierwszy parlament zebrał się w Durazzo 13 stycznia 1919 roku i wybrał rząd z **Turkhanem** baszą jako premierem, a **Bib Doda**, jako wiceprezydentem. **Bib Doda**, wódz katolickich **Mirydytów** i sympatyk Włoch został 22 marca 1919 roku zamordowany z polecenia **Essada** baszy, szukającego oparcia w **Jugosławii**. **Essad** w maju organizuje powstanie przeciw okupacyjnej armji włoskiej. W lutym 1920 roku zgromadzenie narodowe w Tirana wybiera rząd koalicyjny, mający utrzymać niepodległość, jednakże w marcu **Akif** basza, zwolennik **Essada** baszy tworzy osobny rząd. **Mufti** bej, figurant Włochów z czasów panowania **Wieda** mianuje się regentem na południu **Albanji**. Wreszcie 13 czerwca 1920 roku student albański **Rustan** Aveni zabija w Paryżu **Essada**, przewodniczącego albańskiej delegacji na konferencję pokojową, przeczytawszy w „**Tempsie**“ wiadomość o układzie **Essada** z **Jugosławją**, mocą którego uznano go dożywotnim regentem **Albanji**, poczem jego prawa do tronu miały przejść na **Jugosławie**.

Od dwóch lat rządził w **Albanji** **Achmed-bej** Zogu, popierany przez Serbię i wielką własność. W czerwcu urządził mu rewolucję prawosławny metropolita i b. delegat do Ligi Narodów **Fan Noli**, porywając za sobą masy, obietnicą parcelacji wielkich obszarów. **Achmed** Zogu, schroniwszy się do Serbji, zebrał swych zwolenników i obecnie przepędził **Fan Noliego**, który teraz skarży się w Lidze Narodów, że Serbja winna jest rewolucji. Oba rządy albańskie oskarżają się pozatem wzajemnie o **stosunki z Sowietami**. Tymczasem **Fan Noli** pierwszy sprowadził do Tirany misję sowiecką z **Krakowieckim** na czele, którego się wprawdzie prędko pozbył. Zwycięscy powstańcy również byli w porozumieniu z agentami bolszewickimi **Sowiety** wybrały sobie niespokojny kraj jako środowisko dla swej wywrotowej propagandy na Bałkanie.

Fan Noli lądował we **Włoszech**. Nie pokoi **Ligę**, która już w 1921 roku wysłała tu komisję w osobie pułkowników **Municha** z **Norwegji**, **Schaeffera** z **Luzemburgji** i profesora **Sederholma** z **Flandji**, celem uregulowania granic. **Bawił** tam także **Justin** Godart w misji francuskiej, bacząc, aby sojusznicy zbytnio się nie obłowili.

Liga okazała uległość wobec Grecji, Włoch i **Jugosławji**. Nie zapobiegnie

ona i teraz podziałowi **Albanji** na sfery interesów Włoch i **Jugosławji**, o ile **Anglja** pozwoli. To zezwolenie jest pewne, gdyż Włochy nie podniosły protestu w sprawie egipskiej, gdzie chodziło o 12 milionów ludności, a nie o jakieś 800 tysięcy jak w **Albanji**.

A. P. B.

Przedłużenie sądów doraźnych.

Minister spraw wewn. **Ratajski** wydał w dniu 30 z. m. na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1924 r. rozporządzenie w sprawie przedłużenia sądów doraźnych, począwszy od 1 stycznia 1925 r. do 30 czerwca 1925 r. Rozporządzenie to zostało w dniu wczorajszym rozplakotowane na murach m. st. Warszawy oraz całej prowincji. Należy zaznaczyć że za wymienione przestępstwa sądy doraźne nie będą obowiązywały w powiatach: bielskim, ciechanowskim, gostyńskim, kolnieńskim, kolskim, konińskim, konstantynowskim, lipnowskim, makowskim, mławskim, piotrkowskim, płockim, płońskim, prasnyszkim, pultuskim, radomskim, radzyńskim, rypińskim, sierpeckim, słupeckim, szczucyńskim i włodawskim.

Węgiel potanieje.

Począwszy od 1 stycznia 1925 r. Związek Przemysłowców Węglowych na Górnym Śląsku wprowadza nowy zniżony cennik węgla. Zniżka ta przeciętnie wahać się będzie od 3 do 5 proc. od ceny ustalonej przed 20 listopada 1924 r. Obniżenie cen węgla przemysłowcy uzależnili od obniżenia taryfy kolejowej dla węgla, ponieważ zaś nowa taryfa kolejowa na rok 1925 przewiduje obniżenie taryfy, sprawa zmiany cennika węglowego tym samym zostaje załatwiona.

Baczewskiego
wódki
Czyszczona
Perła mocna
Starcka (25579)
Starucha
Żytniówka

STANISŁAW BEŁZA.

Niemcy w świetle genjusza Mickiewicza.

Dla nauki i przestrogi.

(Odczyt publiczny wygłoszony w Bydgoszczy dnia 3 listopada br.).

(Ciąg dalszy).

Zaprzyśiągł im zgubę i daży do tej zguby. Wciąga w wir wielkiej wojny, i gubi w tej wojnie.

I dopiero gdy Niemców zgubił, zrzuca z siebie maskę, odkryty, odkrywa się przed czytelnikiem. Wypowiada to co czuje, co na urzędzie Mistrza pokrywać musiał niedomówieniami, uśmiechem.

Wypowiada i to zarazem, jak w **Grażynie** Rymwid, co czuła dusza litewska, co czuje musi dusza wszystkich, którym każe się przyoblec w inną nie swoją duszę.

Rozkosz zemsty.

„O na miłość Boga,
O nic nie pytaj, słuchaj, moja droga,
Słuchaj i pilnie zważaj każde słowo.
Oni zginęli, — widzisz te pożary,
Widzisz, to Litwa w kraju Niemców broi.
Przez lat sto Zakon nar swych nie wygoi.
Trafiłem w serce stugłowej poczwary,
Strawione skarby, źródła ich potęgi,
Zgorzały miasta, morze krwi wyciekło.
Jam to uczynił dopełnił przysięgi,
Straszniejszej zemsty nie wymyśli piekło.

A gdy Krzyżacy przychodzą, by wziąć jego głowę, uzupełnia te słowa innymi:

„Patrzcie na tyle zgubionych tysięcy,
Na miasta w gruzach, w płomieniach dźcierzawy
Słyszycie, wicher pędzi chmury śniegów.
Tam marzną waszych ostatki szeregów,

Słyszycie, wyją głodnych psów gromady.
One się gryzą o szczałki biesiady,
Ja to sprawilem“.

Zatem Niemcy u Mickiewicza uosobieni w krzyżakach z Witoldowych czasów przedstawiają nam się jako coś strasznego.

Gad wiecznie głodny, choć pożarł tak wiele.

Smok, któremu choć jeden łeb utniesz,
drugi rośnie skoro, i ten ucięty rośnie w dziesięcioro.

Piaski z za morza burzą pedzone.
Coś zgubniejszego o wiele od zarazy.
Ugłaskać ich nie można, ani ofiara, ani prośba, ni dary, ich paszczy nie nasyci nic, ani ziemię, ani ludzie, ani złoto, gdzie się po-każa; niczem jest klęska wiosek, albo grodów, zapada w ich mogile cała jak szeroka i długa kraina.

Takimi byli oni rzeczywiście w epoce, w której poeta umieścił osoby dwóch swoich poematów, ale po pogromie napoleońskim schowali swoje pazury. Zaznaczyłem to na wstępie tej mojej pracy, zwracając uwagę na to, że nie wiedzą co im przyszłość przyniesie, w stosunku do nas zachowali się poprawnie. Poprawniej o wiele niż ówczesna Austria i Rosja.

Od tego przecież czasu odmieniło się wiele, zachmurzyło się na czas długi niebo ponad naszymi głowami, ci, którzy nosili miana narodu filozofów, poczuwszy się na słońcach, przeinaczyli się w naród łupieżców. I mimo że na ziemiach, które wpadły w nienasyconą ich paszczę, pragnęliśmy żyć w spokoju przy droższym nad życie języku, mimo, że nie zagrażaliśmy nikomu, strzegąc tego tylko, czego Bóg strzedz nam rozkazał, doświadczyliśmy na sobie srogich skutków systemu politycznego, co w przeciwieństwie do nakazu Boga niósł nam nie miłość i błogosławieństwo, lecz nienawiść i zatrącenie.

Zrodziła się więc nie od dziś wśród nas konieczność taka, aby się od zatracenia uchronić, jaka zrodziła się w tych zagrożonych przez Niemców pięć wieków temu Litwinach, jakiej wyrazem są bohaterowie poematów Mickiewicza: **Grażyny** i **Wallenroda**.

Ale konieczność warunkowana odmieniami okolicznościami i etyką **Chryścianizmu**. I gdy dziś broń nie zawsze doprowadza do osiągnięcia dobrych celów, gdy dałby Bóg, aby nie rozwiązywała krwią nigdy zagadnięty bytu zbiorowych jednostek, gdy narody pognębione nie w niej widzieć powinny zbawienie, a zdrada jako czynnik niemoralny i rozkładowy w rachubę brać nie powinna — cóż jest takiego w tych poematach nieśmiertelnego wieszczą, w czym znaleźć mogli byśmy bezpieczeństwo od nich, w czym tkwi nauka, która wcielona w życie da nam niezawodnie: spokojną przyszłość i ocalenie.

W czym?

Otwieram **Grażynę**, oczy me padają na przemówienie Rymwida do Litawora, i w słowach czcigodnego tego starca znajduję ja jako spuściznę bezcenną:

„Spólna moc tylko zdoła nas ocałić“.

III.

Dla nauki i przestrogi niechaj będą te słowa.

Dla nauki i przestrogi.

W tych dniach niebezpieczeństwa jakiego przeżywamy, w tych chwilach ciężkich, jakie tłumia nam nieraz dech w piersiach, pod zastaniem czarnymi jak grudniowa noc nad głowami naszymi chmurami, odcinającymi nas od gwiazd i słońca.

Bo tak rzeczywiście jest.

Bo gromadzą się nad nami ciężkie chmury, bo kto ich nie widzi, kto widać nie wy-czuwa w nich ognia błyskawic i gromu, nie wyczuje ich chyba, aż wtedy, gdy wyłado-

wawszy nagromadzoną w sobie elektryczność, pozostawia po sobie nowe zgłiszczą, ruiny i trupy.

Oto sześć lat temu stał się cud.

W następstwie wojny, którą rozpętała nienasycona pycha chciwego Prusaka, męczona, ale niezamęczona przez trzech tyranów i katów bohaterska Ojczyzna nasza powstała z grobu.

Zmitym został z sumienia świata grzech śmiertelny naszego rozbioru, obezwładnione zostały tyranie, urągające boskim i ludzkim prawom, „moc bez miłości“, jak powiedział **Krasifski** „stała się podobną do dymu“, i roz-wiała się w przestworzach jak dym.

I świat cały odetchnął, a na tym świecie w pierwszym szeregu my.

Widząc powalonych w proch tych, którzy nas w proch zamienić pragnęli, w pokorze i na klęczkach przed swoimi zwycięzcami błagających ich o zmiłowanie, i wyrzekających się swoich w ziemi ojców naszych i dziadów grabieży, podczas gdy ich koronowany przy-wódca **Wilhelm II**, ten komedjant w koronie, z synem swoim, porzuciwszy wojsko uciekał do **Holandji**, jak tchórz, z wdzięcznością kierowaliśmy wzrok nasz ku niebu, rokuąc światu i sobie promienną już po wiek wieków przyszłość, podczas gdy wrzuczone usta nasze szeptały prorocze słowa twórcy **Irydiona**, jakimi podtrzymał nas na duchu, gdy nadzieja sama załamywała wśród nas — jak poeta się wyraża, w rozpaczę ręce, krzepiąc nas nieszczęsnych, ociekających łzami i krwią, otucha, że:

„Jest duch mściciel co z Bożej zasady
Tkwi w dziejów głąbinie.
Że zgina fałsze, wiarołomstwa, zdrady,
Lecz Polska nie zginie“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z PROWINCJI.

KORONOWO. W ubiegłą niedzielę urządziło Tow. młodzieży żeńskiej (Tow. Młodych Polek) miły bardzo obchód gwiazdkowy u Gollnika. Na program składały się:

Przemowa młodej przewodniczącej, — śpiew kolędowy — przemowa wicepatronki — deklamacja. Potem odegrano wesołą jednoaktówkę i specjalnie na dzień ten ułożony żart sceniczny. Druga deklamacja i nowe odśpiewanie kolędy poprzedziły kawę.

Kawa złączyła liczne grono młodzieży i patronat — poczem nastąpiło obdarzenie p. dyrygenta i zarządu. Dyrygentowi swemu chór młodych śpiewaczek złożył w darze upominek skromny za trudy jego poniesione w sprawie rozwoju śpiewu chóralnego, a zarząd został nagrodzony drobnymi upominkami przez Patronat. Między resztę dziewcząt rozdzielono jabłka, pierniki i orzechy.

A dzwoneczki na chojnie tymczasem dzwoniły hymn pokoju, a ks. proboszcz serdecznie do młodych przemówił i znowu śpiewano kolędy — trzecią, aż w końcu tańce ohochoce wciągnęły w wir piasów rozradowaną młodzież.

Przebieg gwiazdka to święto młodych!

Koło śpiewaczkę dla członków czynnych i nieczynnych i rodzin tychże, urządziło w ubiegłą sobotę bardzo wesoły i udatny obchód gwiazdkowy u p. Gollnika.

Przy wspólnej kawie pod choinką, przy dźwiękach kapeli — bawiono się ohocho.

Przemowa p. przewodniczącego Błażejczyka jak i przemowa p. dyrygenta Poklękowskiego miały na celu przywitanie gości, jak i zachęcenie członków do pracy.

Dwa odczyty — jeden dotyczący wigilji i Nowego Roku, drugi zatytułowany „Potęgą muzyki, czar pieśni” wygłosił p. Korytowski i pani apt. Nowacka.

Popisy chóralne śpiewu, jako i deklamacje przepiękne urozmaiciły wieczór, a zakończyły go — tańce. Cześć pieśni!

WYRZYSK. (Obchód powstania wielkopolskiego). Tow. Powstańców i Wojaków w Wyrzysku urządził w niedzielę, dnia 4 stycznia 1925 r. uroczysty obchód powstania wielkopolskiego. Program jest następujący: O godzinie 9 rano wymarsz wszystkich miejscowych towarzystw do kościoła, następnie na cmentarz, po powrocie na rynku defilada i wbijanie gwoździ pamiątkowych, następnie uroczyste posiedzenie. O godzinie 4 popoł. pochód. O godz. 7.30 wiecz. przedstawienie amatorskie. Odegrany będzie dramat „Kościuszko w Petersburgu” i komedia „Lekarz mimo woli” — W komedycie śmiech od początku do końca.

RYNARZEWO. (Obchód oswobodzenia miasta). We wtorek 13 stycznia, jako w dzień piętej rocznicy uwolnienia miasta z pęt krzyżackich odbędzie się w Rynarzewie staraniem T-wa Powstańców i Wojaków obchód pamiątkowy. Program i bliższe szczegóły opublikujemy w swoim czasie.

Z POWIATU ŻNIŃSKIEGO. (Obchody powstania w Żninie i Rogowie). W Nowy Rok powiat Żniński obchodził szóstą rocznicę zrzućcia jarzma pruskiego. Walka o wolność była dość krwawa, o czym świadczy ta okoliczność, że na samym cmentarzu żnińskim spoczywa 11 poległych powstańców, a wielu pochowano na innych cmentarzach. Inni zaś odnieśli rany, lub nabawili się trwałego kalectwa. W ubiegłym roku jako w piątą rocznicę wybuchu powstania wszystkich poległych za wolność, złożono we wspólnym grobie i wystawiono im pomnik z piaskowca w formie balustrady, nad którą

St. Pożarowski.

78)

Handlarze dusz.

Powieść kryminalna.

(Ciąg dalszy).

Te ryki palących się ludzi i kłęby dymu i sadzy buchające przez wybite okna w sypialni pana Prestiego, zaalarmowały tych wszystkich, którzy pładrowali inne pokoje. Z początku myślnano, że to murzyn wzięty na tortury albo skazany na jakąś powolną śmierć, takimi nieludzkimi wrzaskami napelnia dom. Wnet poznano jednak, że są to ryki kilkudziesięciu osób. Wszystkich ogarnęło przerażenie. Nikt nie wiedział co to znaczy. Ostatecznie idąc za głosem tych potępięcych wrzasków, rabusie poczuli się zbiegać ku sypialni Prestiego. I teraz ujrzeli przez wyrwane okna opisane powyżej piekło. A raczej widzieli tylko buchające z tych okien chmury czarnej, gęstej sadzy, przeplatane wijąciami się ognistymi wężami, a z tej czeluści dobywały się te straszne jęki, ryki i wrzeszczenia konających.

Na ten widok nawet najgorsze szumowiny ogarnęła panika. W jednej chwili obraz zamienił się w przeciwnie-

Dziwne operacje na szkodę skarbu i obywateli.

Otrzymaliśmy następujące sprostowanie korespondencji, którą w nr. 298 „Dziennika” zamieściliśmy:

Wzmiankowany artykuł pozornie nacechowany jest troską o dobro skarbu i obywateli, przy dokładnem zbadaniu okaże się, że ma tło osobiste. Treść artykułu w szczególności nie odpowiada rzeczywistości, ogólna tendencja wynika z fałszywego założenia.

Nie zgadza się z prawdą, że stało u mnie „28 koni żydowsko-niemieckich” i że stoję „w ciągłym kontakcie z tymi żydami”, ani też nie jestem „krewniakiem” żadnego z członków komisji.

Faktem jest, że wyszukałem z p. Broekera 28 koni w obwodzie gdańskim, które przedstawiłem razem z końmi własnego chowu komisji remontowej, która 14 wybrała. Przekonawszy się na targu remontowym w Starogardzie we wrześniu 24 r., że komisja remontowa kupuje tylko konie szlachetne z dobrymi chodami, których niestety na Pomorzu z powodu rozpowszechnionego krzyżowania z rasą zimnokrwistą jest bardzo niewiele, postanowiłem sprowadzić konie z obwodu gdańskiego. Od dawna znam tamtejsze hodowle koni, które mają bardzo dobry szlachetny materiał, nadający się do celów wojskowych, szczególnie do kawalerji. Wybrałem konie u obywateli ziemskich w obwodzie gdańskim, a pp. Waderni i Penner również rolnicy, którzy żydami nie są i wogóle nie wspólnego z żydami nie mają, podjęli się przeprowadzenia transportu tychże koni do Morzeszyczyna. Postępowanie takie jest zupełnie legalne,

znajduje się okryta kirem zbroja, a poniżej umieszczona jest tablica marmurowa, z nazwiskami bohaterów. Nazwisk trzech z nich nie stwierdzono swego czasu, i stąd figurują jako nieznanzi. W międzyczasie jednak jedno już ustalono, a jest nadzieja, że z dalszemi tak samo się stanie.

W święto wczorajsze miejscowe Towarzystwo Powstańców i Wojaków urządziło obchód rocznicy, w którym wzięły udział również organizacje inne, z miejscowem Kołem Oficerów Rezerwy na czele. Także przedstawiciele władz (starosta p. Szczerbiński i burmistrz p. Bukowski) uczestniczyli w obchodzie który rozpoczął się nabożeństwem, poczem odbyło się złożenie wieńców na grobie poległych i pochód po mieście. Na zakończenie, uczestnicy pochodu zgrupowali się na Rynku, gdzie miejscowe Koło śpiewu wykonało bardzo udatną pieśń, poczem o znaczeniu rocznicy przemówił znany obywatel miejscowy p. Balski. Hymnem „Boże coś Polskę” przy akompaniamencie orkiestry zakończono obchód. Wieczorem odbyło się w sali p. Sinińskiego przedstawienie amatorskie.

Obchód w Rogowie rozpoczął się capstrzykiem w wieczór sylwestrowy, i pobudką w Nowy Rok. Po nabożeństwie, w którym wzięło udział Tow. Powstańców i Wojaków, oraz inne towarzystwa miejscowe ze sztafardami, złożono wieniec na grobie poległych, znajdującym się tuż przy kościele, i ozdobionym wcale pięknym pomnikiem, przyczem przemówił komendant, zasłużony obywatel p. Lisiecki. Następnie zgromadzono się na rynku, gdzie przemów-

stwo niedawnej dopiero sytuacji. Ci sami, co przed pół godziną szturmowali wille i wdzierali się do niej drzwiami i oknami, teraz uciekali z niej jak szczury z płonącej obory. Każdy, nie zdając sobie sprawy z tego, co się tam dzieje, obawiał się tylko, aby i jego nie spotkał podobny los. Rzucano więc zrabowane rzeczy na ziemię i uciekano w dzikim pędzie na oślep. Tymczasem z całej okolicy nadciągały już coraz większe tłumy, bo wieść o pładrowaniu willi przędko się rozniosła, a wielu zwałyły te wrzaski ogniem torturowanych ludzi, które napelnily całe przedmieście. Więc na najbliższych od miejsca tej katastrofy ulicach zderzały się ze sobą dwie ludzkie fale. Ci, którzy uciekali w dzikim popłochu, wpadali na tych, których wiodła w stronę Prestiego ciekawość lub nadzieja łupu. To też niebawem zrobiło się do koła zamieszanie i wir nie do opisania. Później, gdy pożar ze sypialni Prestiego przerzucił się na całą wille, zrobiło się jeszcze większe piekło. Zaalarmowana straż pożarna nie mogła się dostać do ognia, takie tłumy zalegały już całą dzielnicę.

Teraz i policja widziała, że nie może dłużej pozostać bezczynną. Przez ostróżność posłano jednak na początek mały oddział policjantów tylko. Gdy ci telefonowali o pomoc, wysłano dalsze

niema bowiem ustawy, która zabrania obywatelowi polskiemu kupowania koni z Wolnego Miasta Gdańska, ani takiej, która wymaga przedstawienia komisji remontowej koni wyłącznie własnego chowu.

Główna tendencja wzmiankowanego artykułu, jakoby odpływ pieniądza polskiego za granicę był szkodą dla skarbu i obywateli, jest niedorzecznością. Wprawdzie odpływ pieniądza za granicę jest na pozór dla skarbu państwa szkodliwy, jest jednak w stosunkach handlowych z za granicą nieunikniony. Uregulowanie przewozu i wywozu dla wyrównania bilansu handlowego jest zadaniem polityki gospodarczej rządu. Poszczególne obywatelowi nie można czynić zarzutu, że sprowadza z poza obrębu państwa przedmioty, których przywóz jest dozwolony. Nawet ministerjum wojny, nie mogąc wewnątrz kraju nabyć dostatecznej ilości koni, zdanych do służby wojskowej, jest zmuszone sprowadzać dużą ilość takowych z zagranicy np. z Anglji.

Piszący oszczereży list obłudnie broni interesu skarbu i obywateli; z treści listu nietrudno domyśleć się, że inspirujący wzmiankowany artykuł przedstawił komisji remontowej konie, których prawdopodobnie dla braku kwalifikacji nie zakupiono; nie mogąc przeboleć niepowodzenia uważał za stosowne rzucić oszczerstwa na współobywatela, który komisji remontowej odpowiednich koni dostarczył.

Karol Samplawski.
(Powyższe sprostowanie siły przekonującej nie posiada. — Redakcja).

wił najprzód sekretarz okręgowy p. Fiolka z Bydgoszczy, a po nim p. red. Teska. Obaj przybyli z obchodu w Żninie. Zakończył uroczystość podniosłem przemówieniem ruchliwy prezes miejscowy p. Grobicki z Rogówka.

W sali p. Kanclerza odbyło się jeszcze krótkie posiedzenie podczas którego p. Fiolka mówił o znaczeniu i o celach Towarzystw Powstańców i Wojaków i o potrzebie intensywniejszego ich organizowania, gdyż powiat żniński posiada tylko dwa takie towarzystwa związkowe, gdy np w wyrzyskim jest ich cały tuzin.

Po przemówieniach p. p. Grobickiego i Lisieckiego, właściwy obchód zakończono. Później odbyła się zabawa.

Zadawalniająca, pomimo drożyzny. 12 zł. oszczędzisz za każdym razem, gdy naklejsz TRELLEBORG gumowe podszewy. Jedna para takich podszew trzy razy wytrzymałsza jest od skórzanych. łatwo się przymocowuje bez użytku gwoździ i wygląda elegancko. Są one nieprzemakalne, chronią od przeziębienia i mają wygląd skórzanych podszew. Podszewy i korki Trelleborga można otrzymać we wszystkich obuwniczych składach. Specjalne zakłady przystosowujące podszewy do obuwia: Trelleborg przy ul. Paderewskiego 14 O. Müller, Gdańska 45. K. Gabrjelewicz, Plac Piastowski 3. J. Diling, Toruńska 179. J. Budysz, Poznańska 27. W. Repka, Śniadeckich 25, p. Kern, Jagiellońska 31., Tani Bazar Stary Rynek 14., „Szwedpol” Generalna Agentura dla Polski, Unji Lubelskiej 14a. (21890)

oddziały, także rozumie się niewystarczające. Ostatecznie wkroczyło wojsko i to powoli dopiero zaczęło oczyszczać ulice. Ktoś rzucił hasło, że armja nie jest pota, aby stawała w obronie handlarzy jak Presti. Tłum podjął to i zaczęto wojsku stawiać opór. Ostatecznie pod osłoną żołnierzy chwycono się wypróbowanego na motłoch środka; straż pożarna w największą gęstwę ludzi puściła kilka promieni wody. To poskutkowało. Motłoch zaczął się z piskiem rozlatywać. W ten sposób posuwano się naprzód.

A gdy te rzeczy działy się na ulicy, ponad Vasco de Gama wznosił się wielki słup ognisty, spowity kłębamii gęstej dymu. To handlarz kobiet palił się w swojej siedzibie, wraz ze swoimi skarbnami, na których ciążyło tyle łez i tyle przekleństw ludzkich.

13. Barbarossa.

Gdy to się działo w zachodniej stronie miasta, w stronie portu nad wybrzeżem też zdawały się zbierać gradowe chmury. Tam także gromadził się tłum, a gromadził się groźny i ze złowrogim pomrukiem.

Bo w dali na morzu szybował i buchał kłębamii dymu wielki parowiec, zdążając prosto do portu.

KRONIKA.

Bydgoszcz, piątek dnia 2. stycznia 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Makaregi, op.
Jutro w sobotę Genowefy p.
Wschód słońca o godzinie 7. 38.
Zachód słońca o godzinie 15. 50.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś „Łódź kwiatowa”.
Jutro „Spadkobierca”.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

- Od piątku 2. I. 25 do poniedziałku 5. I. 25.
- 1) Apteka Centralna, Gdańska,
 - 2) Apteka pod Gwiazdą, Zbożowy Rynek,
 - 3) Apteka pod Lwem, Okole.
- Od poniedziałku 5. do środy 7 I. 25.
- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
 - 2) Apteka pod złotym orłem, Stary Rynek.
- Od środy 7 do poniedziałku 12. I. 25.
- 1) Apteka pod Aniołem, Gdańska 39,
 - 2) Apteka pod Labędziem, Gdańska 5.

— **Wieczór Sylwestrowy.** Naogół wieczór Sylwestrowy minal spokojnie. Świątynie jak corocznie wypełnione były na nabożeństwach zakończenia staro roku po brzegi wiernymi.

W lokalach rozrywkowych, w restauracjach i kawiarniach nie przelewało się zbytnio, choć na brak gości gospodarze lokali nie mogą narzekać, jedynie tylko można było zauważyć o bjaw krótkotrwałego przebywania wielu osób w restauracjach itp. zakładach, co prawdopodobnie charakteryzowało ogólny brak gotówki.

Ulice wprawdzie roily się od spacerowiczów, i wyczekujących wybicia godziny nowego roku, lecz wtano go z niewielkim entuzjazmem, za wyjątkiem wyrostków, na poły spitych, wyjących nieludsko, co zresztą nie mogło wesoło wpłynąć nawet na bardzo dobrze czującego się obywatela naszego miasta.

Koncert sylwestrowy w „Nowościach” miał charakter nieco za poważny. atoli publiczność oklaskami wynagradzała każdy numer programu. Na uznanie zasłużył śpiew p. Łysaka.

Zadowoloną też może być prof. Suchoświatowa, ze swej uczennicy p. Kudelskiej, gdyż pieśni przez nią odśpiewane świadczyły o doskonałej szkole.

Pan Kulig-Kuligiewicz z ekspresją wypowiedział wiersze nastrojowe, a z wielkiem zacięciem charakterystycznym rzeczy wesołe.

Orkiestra również zasłużyła na pochwałę. Duszą wieczoru był L. Brodziński, redaktor „Przeglądu Teatralnego i Filmowego”.

— **Na fundusz doraźnej pomocy „Dz. Bydg.”.** Gość proibierni 10 zł., oficer polskiej marynarki handlowej 5 zł. i 4.20 gułd. gd., czyli razem 19 złotych. O dalsze ofiary prosimy gorąco, gdyż fundusz wyczerpany, a potrzebujących pomocy zgłasza się bardzo wielu.

— **Handel skór Zielichowski i Konieczny** przy Placu Poznańskim nr 1. złożył w naszej redakcji dla najbardziej potrzebujących miasta Bydgoszczy: 6 par bucików dziecięcych, 2 pary bucików damskich przechodzonych i 1 parę półbucików damskich, za co właścicielem firmy składamy podziękowanie.

Tow. śpiewu „Halka” urządził jutro w sobotę w wielkiej sali hotelu pod Orłem wieczorek towarzyski. Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Był to niemiecki transportowiec Barbarossa. Tak sygnalizowano z urzędu morskiego.

Nad brzegiem morza, a przedewszystkiem nad moło, gdzie przybijały okręty pasażerskie, zebrały się olbrzymie tłumy. Chodziły głuche wieści, że tłum zamierza Czarnego, gdy będzie wysiadał, dostać w swe ręce i wymierzyć mu sprawiedliwość wśród niewidzianej jeszcze w stolicy Brazylji orgji.

Uwiadomiona o tem przez swych konfidentów policja, została bardzo lićcznie skonsygnowana w okolicy portu. Bo jeżeli w zachodniej stronie miasta, zamieszkaney przez plebs i przez murzynów, wybryki tego rodzaju uchodziły i przechodziły bez wrazenia, to w dzielniccy portowej, w obliczu niejako całej Europy, coś podobnego było bezwarunkowo niedopuszczalnem.

Jednakże w tym tłumie, na jaki policja skierowała swą uwagę, było tyle lepszej publiczności, tyle inteligencji miejskiej, zachowującej się spokojnie, a tylko jakby niecierpliwie na coś wyczekującej, że policja nie miała na razie powodu do czynnego występowania. Ale w powietrzu czuć było jakąś katastrofę. Psychą tłumy wskazywała na to, że zanosi się na niezwykle wypadki i zdarzenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z DNIA.

Przeciw Bolszewji robić front!

Intrygi, kłótnie i kabała,
to dyplomacji wszelkiej błąd,
zamiast nawzajem się podgryzać
przeciw Bolszewji robić front!

Świat cały dziś jest beczką prochu,
a Rosja jest jak tłący lont,
który przydeptać wy powinni
przeciw Bolszewji robiąc front.

W Estonji, Francji nawet w Chinach
rozchodzi się zabójczy swąd,
brakuje iskra do wybuchu...
przeciw Bolszewji róbcie front!

W siedzibie białych niegdyś carów
na Kremlu się panoszą trąd,
zamykać oczy na nic zda się,
przeciw Bolszewji róbcie front!

Za przykład do naśladowania
balkański sobie bierzcie ład,
gdzie małe państwa ale mądre
przeciw Bolszewji czynią front!

Kto widzi ową krwawą zorzę,
kto czuje duszny Wschodu prąd,
ten jeszcze się ratować może,
przeciw Bolszewji robiąc front.

Przekleństwo, zgubę, zatracenie
na lud swój ściągają każdy rząd,
który nie kwapi się ażeby
przeciw Bolszewji zrobić front.

A więc niech swary i kabaly,
już raz na zawsze idą w ką,
dziś wszystkich rządów wspólnym
przeciw Bolszewji zwarty front!

— Nie Józef, lecz Franciszek Ziółkowski.
W dziale gospodarczym numeru noworocznego
„Dziennika” była wzmianka o hurtowni towarów
spożywczych i delikatesów p. Ziółkowskiego
z ul. Kościelnej, przyczem mylnie podano
imię p. Z. Stwierdzamy niniejszem, że chodzi
znana firmę Franciszka Ziółkowskiego.

— W sprawie balu maskowego wioślarzy.
mającego się odbyć w sobotę dnia 10 bm. w
salach Strzelnicy, komunikuje Komitet Zabawowy
Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego za
naszem pośrednictwem zainteresowanym, że
wstęp na bal mają jedynie zaproszeni przez
członków goście. — Zaproszenia otrzymać mogą
członkowie B. T. W. w celu wręczenia ich go-
ściom u p. Wincentego Ramisza, przy ulicy
Gelańskiej nr. 5.

— Bal maskowy Grona Przyjaciół Sceny.
Grono Przyj. Sceny, znane chlubnie ze swych
występów scenicznych, urządziło w noc Sylwestrową
bal maskowy. Obszerne, gustownie udekorowane
i rześkie oświetlone różnokolorowymi
lampkami, piękna sala Strzelnicy, prezentowały
się imponująco, a licznie zebrani goście,
olśnieni przepychem dekoracji, zęgnali stary
i witali nowy rok z istic szampańskim humorem,
do czego również przyczyniły się dwie orkiestry
62 p.p. grające na zmianę, oraz kabaret
i tombola.

— Nowocześni złodzieje. Donoszą nam z
miasta, że niektórzy chłopcy koledujący z szopką
pod płaszczykiem tejże uprawiają podwójny
proceder. Oto kiedy jedni wchodzi do mieszkanie
z szopką, i zabawiają tam ciekawych
swojami sztuczkami, drudzy pozostający w korytarzach,
korzystając z nieobecności lokatorów,
kradną z korytarzy lampki i wogóle wszystko
co im pod rękę wpadnie. Fakt taki miał
miejsce w ubiegły poniedziałek na Okolu gdzie
do sprytni wykpięgrose przy tej okazji skradli
lampy. A więc baczność!

— Gwiazdka w Towarzystwie Robotników
przy kościele św. Trójcy. Uroczystość gwiazdkową
urządziło katolickie Towarzystwo Robotników
polskich w Nowy Rok na sali Domu Katolickiego.
Zebrała się tak wielka liczba rodzin z
działwą, że sala pomieścić ich nie mogła.
Uroczystość zagał prezes p. Jan Cywiński,
witając przybyłych gości i prasę. Złożył podziękowanie
tym obywatelom, których ofiarność przyczyniła się
do tego, że można było odbrać darami spory zastęp
potrzebujących pomocy i działwie uciechę sprawić.

Następnie przemówił patron towarzystwa X. proboszcz
Plotka, i w serdecznych słowach złożył wszystkim
życzenia noworoczne, poczem dzielono się
opłatkami, a następnie „gwiazdki” rozpoczął
rozdawać gwiazdkę. Dalszą część wieczoru
urozmaiciły deklamacje dzieci i dociągane
„kawały” młodzieży. Śmiechu było bez końca.
Przygrywała doskonale orkiestra kolejarzy.
Wspólnym śpiewem zakończono miłą tę uroczystość.

Wzruszającym był moment, gdy jedna z
mających być obdarowanych wdów, rzekła się
gwiazdki na korzyść biedniejszych, bo ona sama
znalazła pracę i gwiazdkę otrzymała od swych
pracodawców.

Tajemnicze samobójstwo na ul. Królowej Jadwigi.

Skok z mostu do Brdy.

W noc Sylwestrową, przeżyłem przygodę,
na wspomnienie której włosy na głowie
mi stoją z przerażenia, a mrowie po skórze
i kościach ze zgrozy mi przechodzi. Rzeź
miała się następująco:

Wyszedłszy gdzieś przed północą od
Maksyma po skromnej sylwestrowej libacji,
naśmiały się do syta z dowcipnych kawałów
Ludwikowskiego, skierowałem kroki moje
prosto w pielesz domowe, by wschodzący
na firmamencie niebios Nowy Rok, z rządu
1925-ty, jako cnotliwego obywatela mógł
mnie zastać przykładowie na łonie rodziny,
jak to zresztą Bóg wszystkim pobożnym synom
swoim na tym świecie przykazał.

Zapusiwszy się tedy w ulicę Marcinkowskiego
ku mostowi w ul. Jagiellońskiej, zauważyłem
w ciemności nocy, jakąś dużą, wyniosłą
postać posuwającą się chwiejnym, lecz dość
szybkim krokiem brzegiem kanału ku mostowi
w ulicy Królowej Jadwigi. Wyteżywszy wzrok,
rozpoznałem w mrokach ciemności w tej
tajemniczej postaci starca okutanego w
duże dostatnie futro, lecz bez czapki na
głowie. Długa siwa broda i potężne, długie
zwisające w dół wasy, jakoteż długie
rozwiązane od wichru, siwe, do ramion
niemal sięgające włosy na głowie, duże,
głęboko osadzone oczy, wszystko to budziło
przed tą dziwnie poważną, majestatem swolm
imponującą postacią, jakiś mimowolny szacunek
i lęk. Najbardziej jednak uderzającym był
brak czapki u tajemniczego, tego spóźnionego
wędrowca nocnego. Gdym sobie jednak
wspomniał, że to Sylwestrowa noc, że staro-
wina musiał sobie swoją słabą troskami
skołatana głowę z okazji Sylwestra także
czemś nieco zaproszyć, przestałem się temu
brakowi czapki na białej jego głowie dziwić.
Widząc zaś jego chwiejny, niepewny krok,
pewny byłem, że się zdiadownia na Sylwestra
gruntownie ulula i ze względu na to, że siedzi
nad samym brzegiem kanału, zaniepokoiłem
się o niego i postanowiłem podać nieznacznie
za nim, by w razie wypadku móc mu z
ratunkiem pospieszyć. Chęci jednak moje
okazały się zbyt słabe; gdy stary bowiem
pospieszał tak wciąż naprzód, a ja w niewielkiej

odległości niespostrzeżenie kroczyłem za
nim, nagle ni stąd, ni z owąd odwraca się do
mnie z obcesowym zapytaniem, czego chce
od niego, czego go prześladuję. „Panie Szanowny!”
powiadam, „boję się o Pana. Tak ciemno.
Pan tak niepewnie tuż ponad kanałem idzie,
może być wypadek. Odprowadzę Pana do domu!”

„O mnie się już troszczyć nie trzeba!” —
odpowiada stary oschle. — Mnie już i tak na
niczem nie zależy, nic mi nie zbawi i nic mi
już nie pomoże! Ja jestem upadła wielkość,
który wszystkim przykry zawód sprawiła,
nadzieje i ufność we mnie przez społeczeństwo
pokładana z kretezem zawiodłem i śmierć
jedną tylko może mi być wyzwoleniem, to
też u schyłku żywota mego szczerze i z
upragnieniem jej wyglądam. Ona tylko będzie
mi wyzwoleniem z tego piekła, jakim
dzisiejszy świat jest.”

Jąłem go pocieszać i o miłosierdziu bo-
żem prawić i tak doszliśmy do mostu na ulicy
Królowej Jadwigi. Stary wdrapując się po
bocznych schodkach na górę, wciąż wyrzekał,
a ja drepnąc za nim jak mogłem uspokajałem
go. W tem nagle, stało się coś całkiem
niespodziewanego. Oto, gdyśmy już na moście
stanęli i zegar na wieży począł 12 godzinę
wydzwaniał, tajemniczy starzec rzucił na
ziemię dużą opieczetowaną kopertę i momentalnie,
z okrzykiem: „Boże wielki i ty święcie!
przebaczyć mi!” — rzucił się przez bar-
jerę mostu w zimne, głębokie nurty Brdy.
Stało się to tak nagle, tak niespodzianie, iż
nim z mego osłupienia ochłonałem, za nieszcze-
śliwym starcem wszelki ślad zaginął. Popłynął
hen w niezmierną dal wodna wśród niezma-
conych ciemności, a ja, skamieniały z przera-
żenia, pozostałem na moście sam. W szumie
płynących fal słyszałem wyraźnie zrazu jak-
by jakiś piekielny śmiech radości i triumfu
i stłumione okrzyki: Hosanna! hosanna! Opa-
miętawszy się, spostrzegłem porzuconą kopertę.
Podnoszę ją — otwieram, a w środku
duży arkusz szczerze zapisany.

(Dokończenie nastąpi).

Jak wyglądają fałszywe 20-złotówki?

Bank Polski podaje opis fałszyfikatu 20-
złotowego: Fałszykat biletu 20-złotowego
wykonany jest na papierze grubszym i sztywniej-
szym, z połyskiem w dotknięciu tłustym.
Wodny znak w prawym medalionie wykonany
farbą tłuszczową. Kolory farb brązowe,
czerwone i czarne występują niewyraźnie
(brudno), natomiast kolor szaro-niebieski
zupełnie niewidoczny.

Strona przednia: Tło ze skomplikowanych,
promiennych rysunków jest zalane i nie
występuje tak wyraźnie, jak na biletach
autentycznym.

Wizerunek Tedusza Kościuszki w lewym
medalionie odbity silniej w kolorze fioletowym;
cieniowanie twarzy i falowanie włosów
nie uwydatnia się tak plastycznie, jak na
biletach autentycznym.

Ramy medalionów w drobnych szczegółach
zamazane, utrzymane w kolorze brudno-
czerwonym.

Litery tekstu wykonane w kolorze
brudno-fioletowym, podczas gdy druk ten na
biletach autentycznym jest koloru szaro-
niebieskiego.

Podpisy odmienne, przerywane, bądź
zalanane.

Numeracje: cyfry odmienne, nierówno
rozstawione.

Strona odwrotna: Tło ze skomplikowa-
nych rysunków jest przerywane, utrzymane
w kolorze brudno-brązowym.

Deseń tła zwłaszcza u dołu nie jest
zakończony, jak to ma miejsce na biletach
autentycznych i szczegół ten jest najuchwytniej-
szą podstawą rozpoznawczą.

W ramach medalionów drobne szczegóły
rysunków są zamazane, cieniowane
kontuarów niewyraźne w kolorze ceglastym,
a sam orzeł cieniowany kolorem brudno-
fioletowym, podczas gdy orzeł na biletach
autentycznym utrzymany jest w kolorze
niebieskim.

Druk oraz kompozycja litery Z i liczby
20 wykonane kolorem brudno-fioletowym,
podczas gdy na biletach autentycznym
druk jest koloru szaro-niebieskiego.

**Nie zapominajcie o tych
którzy zdobywali wolność!**

Z ostatniej chwili.

Kraj podpalaczy.

Wilno, 1. 1. (PAT). W ciągu październi-
ka i listopada na Białorusi sowieckiej miało
miejsce 19 pożarów. Według informacji
gazety „Zwiewda” 51 proc. wszystkich po-
żarów jest wynikiem podpalenia.

Dalsze 7 ofiar niemieckiego ludożercy.

Münsterberg, 1. 1. (PAT). Podczas dal-
szych rewizji u masowego mordercy Dem-
kego znaleziono w sienniku dokumenty, od-
noszące się do dalszych 7-miu jego ofiar.
Zbrodnie Demkego datują już od roku 1918.
W pobliżu lasu miejskiego znaleziono
wczoraj wieczorem w zaroślach wielką ilość
kości ludzkich, które jak się zdaje, należą
do ofiar morderstw Demkego.

Pogrzeb mordercy, który, jak wiadomo,
popelniał samobójstwo, odbył się wczoraj
pod ochroną policji.

Orkan śnieżny na Kaukazie.

Moskwa, 1. 1. (PAT). Na Kaukazie szalała
ostatnio wielka zamieć śnieżna. W Ba-
tumie i okolicach warstwa śniegu sięgała
2 arszynów. Stacja kolejowa w Batumie
została zasypana śniegiem. Wszelka komu-
nikacja jest wstrzymana. Na Czarnym Morzu
szalała burza. 8 grudnia z rana mróz w
Tyflisje dochodził do 41-tu stopni. Tak
niskiej temperatury nie notowano od lat 40.

Morderstwo polityczne na Bałkanach.

Białogród, 1. 1. (PAT) Pisma donoszą
o zamordowaniu przywódcy komitadży,
Stopana Misewicza.

Kongres studencki.

Na obradach w Manchesterze Kongres
studentów chrześcijańskich przybyło
1700 delegatów z 39 krajów.

Hiszpańskie awantury w Paryżu.

Paryż, 1. 1. (Pat.) „Journal” donosi,
iż ubiegłej nocy na jednym z bulwarów
paryskich nieznaną sprawcą napadł i ranił
literata hiszpańskiego Carrotora, autora
książki, skierowanej przeciwko Blasco Yba-
noowi. Carrotora przypuszczają, iż spraw-
cami napaści byli komuniści hiszpańscy.

Na pocztówce.

Złote serce prezydenta Śliwińskiego.

Szanowna Redakcjo! Urzędnicy
tutejszego Magistratu ze strachem cze-
kali na wypłatę styczniowych poborów.
Miano im przecie potrącić gwiazdkową
zaliczkę w wysokości 33 procent mie-
sięcznej płacy.

Tymczasem prezydent Śliwiński,
wchodząc w ciężkie położenie tych
biednych a mimo to tak pracowitych i
sumiennych ludzi, zaliczkę skreślił i
styczniowe pobory zostały im w pełni
wypłacone.

A że stało się to 31 grudnia, więc
urzędnicy w bardzo podniosłym na-
stroju obchodzili Sylwestra. Wnosili
przedewszystkiem zdrowie swego pre-
zydenta, który, gdyby tyle lat żył
jeszcze, ile mu z duszy serca wieszano,
to właściwie nigdyby nie umarł, a to w
myśl czworowiersza, który na Placu
Piastowskim już o świecie noworocznym
wyśpiewywał jakiś alkoholem i panem
Śliwińskim rozrzewniony magistratnik!

Hoch! hoch, unser Bürgermeister,
meine Herren, meine Damen!
niech nam żyje! niech nam żyje,
Już na wieki wieków, amen!

Z uszanowaniem
A. S.

Niezbędnym artykułem dla każdej gospodyni
jest aparat „Butz”, który powstrzymuje wyki-
pienie i przypalenie się mleka, pokarmu dla
dzieci, kakao, czekolady, zup mącznych owoców
strączkowych, ryżu i t. p. Prosty ten aparat
wkłada się w naczynie. Poprzez otwór stożkowy
pod spiralą tworzącą się para wychodzi na
wierzch, niszczy warstwę tłuszczu; w ten sposób
pozostała para uchodzi i zapobiega wyki-
pieniu i zapalaniu się. Doniosłe znaczenie aparat
ten posiada dla pielęgnowania niemowląt, mle-
ko bowiem może się bardzo długo gotować i
przez to staje się zupełnie wolne od zarodków.
Aparat ten w cenie 1 zł. nabyć mogą odprze-
dający, jak i osoby prywatne w firmie A. Hen-
sel, Bydgoszcz, Dworcowa 97. (27102)

Kronika policyjna.

— Aresztowano: dwie osoby za nprawa-
nie awantur ulicznych, 4 piaków, 3 osoby
za kradzież i 8 kobiet za przekroczenie prze-
pisów policyjno-obyczajowych.

— Oszustwo na sumę 1000 zł. zgłosił ku-
piec Fagiewicz.

— Przejechany przez pociąg. W noc Syl-
westrową przejechany został przez pociąg
na torze w Siernieczku Payeł Pechman, za-
mieszkały tamże.

— 408 dolarów i około 250 zł. w gotów-
ce skradziono nocy Sylwestrowej rzekomo w
jednej z tutejszych kawiarni kupcowi Przy-
bylskiemu. Portfel, oczywiście próżny, zna-
lezione następnego dnia na ulicy Dworcowej.

LIDZBARK, GOLUB I DOBRZYŃ. (Wiece
„Rozwoju”). Związek Samoobrony Społecznej
Tow. „Rozwój” urządził w niedzielę 4 bm. w
Lidzbarku, we wtorek 6 bm. w Golubiu i Do-
brzyń nad Drwęcą wiece w kwestji żydow-
skiej. Udział wszystkich warstw pożądaný. Re-
ferować na wiecach będzie p. Bernard Zmudziński
z Bydgoszczy.

RUCH W TOWARZYSTWACH

27893a) Baczność! Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz V. (Okole-Wilczak). Zebranie walne...

28023) K. S. „Astorja“ Bydgoszcz. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 2. I. 1925 r. (piątek)...

Wieczorek odbędzie się we wtorek dnia 6. I. 25 r. o godz. 7 wiecz. w lokalu pana Sikorskiego...

28027a) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W piątek, dnia 2 stycznia 25 r. o godz. 8.30 wieczór...

28122) Zebranie Związku Wermistrzów polskich odbędzie się w poniedziałek, dnia 5. stycznia...

34a) Sokół Bydgoszcz I. Walne roczne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 stycznia...

Zebranie Chrześc. Zjedn. Zaw. filij zawodu mydlanego odbędzie się w sobotę, dnia 3 bm. wiecz. o godz. 6 w Ognisku ul. Jagiellońskiej...

Walne zebranie Chrześc. Z. Z. filij Siernie-czek odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. popoł. o godz. 4 w lokalu p. Firchana w Jasińcu.

Na porządku obrad referat, sprawozdanie roczne zarządu, i wybór nowego zarządu. O liczny udział prosi

Walne zebranie Chr. Z. Z. filij zawodu mącznego, odbędzie się w niedzielę, dnia 4 bm. popoł. o godz. 1-szej w Ognisku przy ul. Jagiellońskiej 71.

27997) Walne zebranie filij stolarzy odbędzie się w poniedziałek, dnia 5-tego stycznia wieczorem o godzinie 6 1/2 na sali p. Mellera Plac Piastowski nr. 2.

27940) Tow. Ogrodników zawod. na m Bydgoszcz i okolice. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 4 stycznia.

Walne zebranie Chr. Z. Z. filij stolarzy odbędzie się we wtorek, dnia 6 bm. popoł. o g. 3 w Ognisku przy ul. Jagiellońskiej 71.

Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz III urząd w niedzielę 4 stycznia br. o godz. 5 wiecz. sali Patzera wielką zabawę.

61a) Związek Handlowców. Roczne walne zebranie odbędzie się w środę 7 bm. o godz. 7 w hotelu Lengninga.

Echście! Upraszamy wszystkich członków czynnych o punktualne przybycie na lekcję dzisiejszą, gdyż występujemy w niedzielę o 12.30 w kościele Serca Jezusowego.

27726) Tow. śpiewu „Lutnia“ w Bydgoszcz. Dnia 6. stycznia 1925 r. odbędzie się zebranie plenarne w lokalu kol. Jarnatha.

Dnia 11 stycznia 25 r. i o godz. 4 popoł. odbędzie się w tym samym lokalu roczne walne zebranie o czym się już dzisiaj Szan. członkowie zawiadamia.

Napisow wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 5 groszy. 5 cyfr = 1 słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

OGŁOSZENIA DROBNE.

ogłoszenia większe podniejszą rubryką oblicza się na milimetrze o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 10 przed południem.

Doradca prawny z długoletnią praktyką, załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd.

St. Banaszak Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. (1671)

Zupełna wyprzedaż figur i wazonów po najniższych cenach. Wyprzedaż sezonowa skórek futrzanych i kołnierzy.

Krawcowa poszukuje pracy poza domem. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Boza domem“.

Przerabianie kanap, materac. i t. d. wykonuje szybko i rzetelnie.

Krawcowa przyjmuje prace w domu poza dom. Dz. Emilia Warmińskiego 6 I ptr. (37)

SPRZEDAŻE

W każdym razie szukając kupna domu, fabryki, majątku zgłosić się do S. Ruszkowskiego, polsko-amerykańskiego biura pośrednictwa ul. Hermanna Frankiego nr. 1a. Tel. 885. (3978)

Majątek 517 mórg, ziemia pszennej, blisko stacji i miasta, z żywym i martwym inwentarzem, za cenę 100 tys. zł., wpłaty 50 tysięcy zł. na sprzedaż.

3 młyny młyn automatyczny, przemiał 150 ctr. Cena 50 tysięcy zł., wpłaty 30 tysięcy. Młyn parowy, z przemiałem 200 ctr., cena 50 tys. zł., wpłaty 40 tys. zł.

Gościniec przytem 54 morgi pszennej ziemi, inwentarz żywy i martwy za cenę 15 tys. zł. na sprzedaż.

Dom II. ptr. przy tramwaju, 3 minuty od dworca kolejowego z wjazdem, stajnią i wozownią za 13000 zł. na sprzedaż.

Dom z interesem kolonialnym składem mąki i śpichrzem do zboża.

Na sprzedaż 1/2 dużego domu. Wolne 5 pokoi i duży ogród owocowy. Cena 4000 zł.

Dom ze składem kolonialnym i handlem węgla. 20 lat w jednym ręku.

Na sprzedaż wielka posiadłość miejska z interesem z powodu śmierci. Długa nr. 5 I schoły (34)

Wila na Szreterach z wolnym mieszkaniem na sprzedaż Zgł. pod „Wila“ do Dz. Bydg. (27)

Skład kolonialny z urządzeniem i towarami, 2 pokoje z kuchnią.

Niewybita okazja! Z powodu starości sprzedam restaurację z dużą i młodszą salą i kolonjalką.

Kupię heblarkę, (wyrówniarkę), piłę taśmową, tokarkę drzewną, motor elektryczny 1-2 Ps 110 Volt.

Stenografowie (istki) potrzebni(e). Zgłoszenia stenograficzne. Centralny Związek Stenografów, Warszawa, Hoża nr. 50. (26412)

Student z Warszawy udziela ko repetycji dla wszystkich klas. Konarskiego nr. 4. Orpiszewscy (27933)

Lekcyj ręcznych robót i hańd udziela się Plac Piastowski 12, parter lewo. Zgłoszenia po południu. (27992)

Klubowe garnitury nowe od 350 zł. poczynszy, za gotówkę i na raty poleca Tapicernia Janowicza.

Leżanki na glicwickich sprężynach po 43 zł. materace nakładane spiralnie za gotówkę i na raty.

Materace poduszkowe i sprężynowe za gotówkę i na raty poleca Tapicernia, Jagiellońska 4 podwórce. (28 86)

Sypialnie dębowe i damskie pokoje mahoniowe sprzedaje bardzo tanio i na raty Fabryka mebli, ul. Jackowskiego 33. (27003)

Kanapy pluszowe od 105 zł., leżanki od 43 zł. poczynszy, za gotówkę i na raty poleca Tapicernia, Jagiellońska 4 podwórce. (28085)

Aparat fotograf 9x12 tanio na sprzedaż. Matuszek, Chwytwo 11. (1)

KUPNA

Placę najwyższe ceny za skórę lisie, kunie, wydry, tchórze, owce i wszystkie inne.

Kupię heblarkę, (wyrówniarkę), piłę taśmową, tokarkę drzewną, motor elektryczny 1-2 Ps 110 Volt.

WYKŁADY

Stenografji wyucza listownie szybko jak najdokładniej gwarancją Instytut Stenograficzny - Warszawa, Mokotowska 39.

Stenografowie (istki) potrzebni(e). Zgłoszenia stenograficzne. Centralny Związek Stenografów, Warszawa, Hoża nr. 50. (26412)

Student z Warszawy udziela ko repetycji dla wszystkich klas. Konarskiego nr. 4. Orpiszewscy (27933)

Lekcyj ręcznych robót i hańd udziela się Plac Piastowski 12, parter lewo. Zgłoszenia po południu. (27992)

NA RATY

Ubrania męskie - Płaszcz damskie i męskie (22840) bucjan Szulc, Długa 65.

„ODZIEŻ“

ul. Jana Kazimierza 2. Gotowe ubiory damskie, męskie i dziecięce.

Uczę modnego kroju i szycia sposobem ułatwionym i wykonuję eleganckie suknie balowe, wizytowe płaszcze i kostiumy damskie po cenach przystępnych.

Na mandolinie w krótkim czasie wyuczam dobrze grać. Zgł. od 5-7. Jackowskiego 2. ptr. prawo. (33)

POSADY

Aptekarza lub asystenta dobrze poleconego poszukuje od 1 lutego Apteka pod lwem, Bydgoszcz, Okole. (28111)

Krawcy na duże sztuki wojskowe, tylko pierwszorzędnego, tylko w polskim i niemieckim języku, natychmiast zgłosić J. Samplawski, Jezuicka nr. 19. (9)

Kasjerke dobrze poleconą poszukuje do drogerji Apteka pod lwem, Bydgoszcz. Okole. (28110)

Poszukuje się dzielnego gospodarza, któryby na własną rękę prowadził i obrabiał 75-morgowe gospodarstwo.

Gospodyni lub służącej, umiejącej bardzo dobrze gotować i samodzielnie prowadzić gospodarstwo.

Sprzedawczka biegła, obajmiona dokładnie w języku polskim i niemieckim, szuka od 1-go lub 15-go stycznia posady w składzie skór lub obuwia.

Poszukuje posady zaraz w mieście Zgłosz. pod „Służąca“ do Dz. Bydg. (28117)

Poszukuje się dzielnego stolarza jako spólnika Zgłosz. proszę nadsyłać do Dz. Bydg. pod „W. M. nr 100“. (27922)

Panienska inteligentna, uczciwa, szuka posady jako ekspedjentka w jakimkolwiek interesie.

Szukam posady jako debra kucharka do restauracji lub gospodyni do kasy na albo we większym domu od 1. I. 25. lub od 15. I. 25. r. Lask. oferty up. pod „Dobra kucharka“ do Dzien. Bydg. (27807)

Młody cukiernik poszukuje pracy w cukierni lub też branży czekoladowej. Zgł. pod „Czekolada“ do Dzien. Bydg. (14)

Marszantka (fryzjerka) poszukuje odpowiedniej posady. Przyjmie ewtl. odpowiedzialnie stanowisko w domu prywatnym. Zgłosz. do Dziennika Byrg. pod „Marszantka“. (28020)

Uczciwa poszukuje posady. Przyjmie ewtl. odpowiedzialnie stanowisko w domu prywatnym. Zgłosz. do Dziennika Byrg. pod „Marszantka“. (28020)

Buchalter-bilansista samodzielny organizator, ma godziny wolne. Adr. ul. Jasna 29a, m. 6. (27773)

Przyjmę posadę ekspedjenta lub wozajera na wyjazd. Mam 5-cio letnią praktykę za sobą w interesie kolonialno-delikatesowym i jako blawatnik rok. Wiadomość w Dzienniku Bydgoskim. (27392)

Monter-maszynista egzaminowany do maszyn i kotłów parowych, z długoletnią praktyką w różnych zakładach przemysłowych.

Oddam do dzierżawy 70-morgowe gospodarstwo w pobliżu Skurcza, przy kupnie inwentarza. Zgł. pod „T. T.“ do Dz. Bydg. (27878)

Poszukuje się składu kolonialnego próżnego lub cośkolwiek z owarem i z przyległymi mieszkaniami. Okolica obojętna. Of. do Dzien. Bydg. pod „Zaraz“. (27957)

Stajnię na jednego konia, w pobliżu mego składu, poszukuje zaraz. Zgłosz. w składzie Achtel, ul. Gdańska 45. (28068)

MIESZKANIA

Wynajme 2 pokoje z kuchnią w centrum miasta temu, który mnie pożyczycy 2000 zł. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (28116)

Bezdielne małżeństwo poszukuje mieszkanie 1-3 pokoi zaraz lub później w Bydgoszczy lub bliższej okolicy Langowski Kontr. Janikowo, pow. Inowrocław, Cukrownia. (28124)

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, łaźnią, elektrycznością i gazem w najładniejszej dzielnicy Torunia zamienię natychmiast na 3-4 pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy. Of. do Dz. Bydg. pod „Natychmiast“ ew. telefonicznie 12-99. (27936)

Mieszkanie 2-3 pokoi z kuchnią, w centrum miasta, poszukuje zaraz, najchętniej od właściciela. Czytasz według umowy. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „C. B. 350“. (28083)

POKOJE

1 sypialka i 2 mieszkalne pokoje do wynajęcia. Zduny 17. (27826)

Pokój z całkowitem utrzymaniem dla 2 uczni gimnazjalnych do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (27901)

Pokój elegancko umebl. dla inteligentnego pana do wynajęcia. Śniadeckich nr. 55 ptr. prawo. (11)

Pokój umebl. do wynajęcia z utrzymaniem lub bez ul. Gdańska 67 I. (25)

Pokój umeblowany do wynajęcia z używaniem kuchni dla 1 lub 2 osób. Wiad. w Dz. Bydg. (54)

Pokój umebl. do wynajęcia ul. Król. Jadwigi 8. ptr. prawo. (2)

Pokój umebl. do wynajęcia. Jackowskiego 36. I. ptr. prawo. (13)

Zgineła w środe wieczór białuczka (szpic). Łas. wyznalacza raczy zw. c. za wynagrodzenie ul. Sienkiewicza 54. (27)

Pokoju spokojnego na dłuższy czas, z utrzymaniem i bez, w pobliżu Pl. Pozańskiego, poszukuje inteligentny kawaler Zgłosz. pod „Plac Pozański“ do adm. Dzi. Bydg.

Pokój ładnie umeblowany, utrzymaniem lub bez, wynajęcia. Sw. Trójcy nr. 5, I schody.

Pokój umebl. dla solidnego pana do wynajęcia. Jagiellońska 13 part. pr.

Pokój umeblowany do wynajęcia. Garbary 10, II u Gross.

Pokój umebl. zaraz do wynajęcia. Sobolewski, B. tra Skargi 7.

ROZMIAKOSY

Kawaler lat 26, sympatyczny, ciemnonłondyński, średni wzrost, był oficer, obecnie na stanowisku braku znajomości celu matrymonialnego, pragnie nawiązać kontakt z młodą damą, szanującą i mającą własny interes. Wyzna obojętny. Dyskretna, pewniona. Panie, ważne myślenie, rażaskawie oferty skieruj do „Przyszłość“ do Bydg. (27)

Blondynki lat 26 i 24, z gospodarstwami i majątkiem, pragną zapoznać się z kolegami, lub rzemieślnikami. Lask of. z adresami prosimy nadsyłać do „Panienki“ do Dzien. Bydg. (27)

Spółniczka poszukuje samotny właściciel restauracji, czy jako gospodyni. Wpłaty 4000 zł. Gdzie? wskaże C. B. „Express“ Gdańska 2. (28)

500 złotych poszukuje na krótki czas na zastaw złota i m. bli. Zgł. pod „L. M.“ (37)

Kto da na realność na I-hipotekę 600 zł. Kom. wskaże Adminisr. Dzi. Bydg.

5-7000 zł. pożyczki poszukuje I hipotekę i wysoki procent każdego czasu, zwrotu. Zgł. do Dzi. Bydg. pod „55“. (2)

Zgineła w środe wieczór białuczka (szpic). Łas. wyznalacza raczy zw. c. za wynagrodzenie ul. Sienkiewicza 54. (27)

Z powodu nieszczęśliwego wypadku zmarł w dniu 1 stycznia 25 r. nasz urzędnik

Paweł Pechmann

przeżywszy lat 51. Zmarły pracował przeszło 10 lat w naszym przedsiębiorstwie i był zawsze sumiennym i gorliwym urzędnikiem. Cześć Jego pamięci!

Wielkopolski Przemysł Drzewny Tow. Akc. Bydgoszcz-Siernieciek. (56)

W dniu 1 stycznia 25 r. zmarł nagle z powodu nieszczęśliwego wypadku

Paweł Pechmann

w 52 roku życia. W Zmarłym tracimy dobrego współpracownika i szczerego kolegę, o którym pamięć pozostanie nigdy nie zatarta.

Personel Fa. Wielkop. Przemysłu Drzewnego Tow. Akc. Bydgoszcz-Siernieciek. (55)

Ogłoszenie.

W dniu 3 grudnia 1924 r. zatrzymano w mieście Zninie umysłowo chorą niewiastę głuchoniemą, której pochodzenia nie można wyśledzić. Uprasza się o odbiór takowej. — Rysopis: postać szczupła, włosy ciemne, oczy szare. Ubiór: czarny kaftanik, brązowa spodnica, chustka w kratę. Znin, dnia 29 grudnia 1924. Miejski Urząd Policyjny.

Państwo. Nadleśn. Bartodziej

przedawać będzie przez licytację w poniedziałek, dnia 12 stycznia 1925 r. od godziny 10-ej przed południem w restauracji p. Redliaka, ulica Toruńska

Drewno sosnowe użytk.

w leśnictwie M. Bartodziej, oddz. 152 b 41 szt. = 90.87 m³ I—IV kl., w leśnictwie Brzoza, oddz. 18 b i 35 a 11 szt. = 11.00 m³ I i III kl., w leśnictwie Zimnawoda oddz. 146 2 szt. = 6.19 m³ I, II i IV kl., oraz opałowe szczapy w leśnictwach Brzoza, Kobylebiota, Zimnawoda i M. Bartodziej dla miejscowej ludności.

Państwo. Nadleśnictwo Szarkata

przedaje w dniu 16 stycznia 1925 o godz. 10-ej przed poł. w oberży p. Józefa Mielewskiego w Łątku w drodze ustnej licytacji

2.000 mp. drewna opałowego i 600 szt. drągów kl. I—III

dla handlarzy i przemysłowców. (28113)

Państwo. Nadleśnictwo Szarkata

przedaje w dniu 15 stycznia 1925 r. o godz. 11 przed połud. w kancelarii nadleśnictwa w drodze submisji

5.627.61 m³ dłażyce sosn. I—IV kl. i 1541.87 m³ kopalniaków

Bliższe szczegóły w Rynku drzewnym

Sprzedaj drzewa w Ostromecku.

Następna licytacja drzewa odbędzie się 6 stycznia 1925 r. przed poł. o godz. 10 począwszy w restauracji dworcowej Stoeckmanna. Na sprzedaż przyjdzie drzewo jak zwykle, przeważnie z obwodu Reptowo. Poza tem sprzeda się partję kłód kłozowych z obwodu Schoenborn. (28115)

Wzrostki Nadleśnictwo Ostromecko. Nadleśniczy.

Niedościgniona w swej dobroci jest musztarda 26680

„PALMO”

tylko prawdziwa z znakiem ochronnym Fabryka „Palermo” musztardy T. Z. O. p. Szewska 7 Poznań Tel. 38-04



Zamiast TRANU dla dzieci oraz osób wiotkich i anemicznych JECOROL A. BUKOWSKIEGO

Magistra Laboratorium chemiczne Apteki, Warszawa, Marszałkowska 54 telefon 13-19 (25233) Sprzedaż w aptekach i skł. aptecznych Wystrzegaj się naśladownictwa-Uwaga! Wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony podpis „A. Bukowski” i markę ochr.: trójkąt ze statywą

Polecam: Masy marcypanowe (pod gwarancją czyste, 2/3 migdałów, 1/3 cukru) Masy do pieczenia Masy nugatowe Masy kakaowe Kuwertura po cenach fabrycznych FELIKS SASS, ul. Jana Kazimierza nr. 1. Przedstawiciel firmy „Saturn”, Gdańsk.



CZAJNIK „wydajna”

DLATEGO NAJTAŃSZAJ ZARAZEM NAJLEPSZA HERBATA W UŻYCIU

2 kanapy 3 leżanki 6 półszorków Najstarsza szkoła tańca M. Toeppe. Nowe kursy dla początkujących i modnych tańców rozpoczynają się 5 i 8 stycznia 1925 na sali p. Wichertha. Łask zgłosz przyjmują się codziennie od 11—1 i 4—7. M. Toeppe, egz. nauczyciel tańca, Gamma nr. 9. narożnik Dworcowej.

Kuchy siemienne. jęczmień owies zdrowy śrut i ospe

Landwirtschaftlicher Ein- u. Verkaufs-Verein Bydgoszcz - Bielawki. Tel. 100.

Chleb biały 52 groszy. Chleb w ejski 50 groszy. Największe bułki towar tylko pierwszorzędny. Szwajcarski dwór, Sp. z o. o.

Do drogerji i apteki w małym mieście woj. poznańskiego poszukuje dzielnego i rzetelnego drogerzystę. Utrzymanie i mieszkanie w domu. Zgłosz w języku polskim i niemieckim uprasza się pod „Drogerja” do Dz. Bydg.

Obwieszczenie.

Ponieważ likwiduję mój lombard, wzywam wszystkich, którzy mają rzeczy zastawione o wykupienie tychże w przeciągu 4 tygodni. O ile to nie nastąpi, rzeczy te przepadają. Julius Lewin.

Tańce na... Karnawał

wyucz się każdy w 12 godzinach najmniejszych zagranicznych tańców pod gwarancją, a dla nie umiejących zupełnie tańczyć, osobny kurs. Zapisy od 5—8 ul. Jackowskiego nr. 2 parter prawo Szkoła tańców A. Tulbacka

Nim wydasz pieniądze

na prenumeratę fachowego pisma przejrzyj Przegląd Przemysłowo-Handlowy podaje dużo wiadomości dla każdego pracującego w przemyśle i handlu. Warszawa, Koszykowa 7. Telefon 250-85. Na żądanie wysyłamy okazowe egz.

Prima Dolnośląskie węgle kowalskie nadeszły

Kantor Węglowy, Bydgoszcz Tel. 112 ul. Jagiellońska 46-47 Tel. 112

skład manufaktury z mieszkaniem

natychmiast do sprzedania lub przyjmę wspólnika z kapitałem 5 do 10 tysięcy zł. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod nr. „27997”.

BANKOWIEC

samodzielny buchalter i korespondent, ze znajomością języka polskiego, niemieckiego i rosyjskiego przyjmie zaraz odpowiednią posadę. Przyjmie też przejściową posadę lub sporządzanie bilansów rocznych. Posiadam bardzo dobre świadectwa. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Bankowiec” (28032)

Studniarzy-wiertaczy i 20 robotników

do przeprowadzenia większych prac wiertniczych w Bydgoszczy poszukuje się. Piśmienne zezolenia do soboty do firmy J. Koczczyński i Ska. Poznań, ul. Łazarska 30. Przy zadawalniającej pracy przyjęcie na stałe. (27941)

Szkoła tańców H. Plaesterer.

6 stycznia rozpocznie się nowy kurs dla początkujących i posługujących w najmodniejszych tańcach. Zgłoszenia (27745) ul. Dworcowa nr. 3.

Stenotypistka

z dłuższą praktyką, pisząca biegle według dyktanda może natychmiast objąć posadę w kancelarii adwokatów (38) Dr. Muracha i Sawickiego w Bydgoszczy, Gdańska 1.

Powróciłem Dr. Brunk,

choroby uszu, nosa i gardła. (15) Jagiellońska nr. 15.

Niezbędne dla każdego! Nowość 1925.

W dniu 16. b. m. wydzie z druku nakładem Wład. Komperdy, Bydgoszcz, ulica Gdańska 114. (6077) Jedyne tego rodzaju Kalendarz kieszonkowy informacyjno-kolejowy na rok 1925 w nakładzie 20000 egzemplarzy. 34 stronnie w ozdóbnej dwukolorowej okładce i zawierające besides oprócz kalendarium: 1) alfab. wykaz odłag. w kilometrach stacji kol. na obszarze Rzeczyposp. Polskiej z podaniem cen jednoskokowych, co ułatwi każdemu momentalny sposób obliczenia samemu ceny biletu. 2) Najnowszy rozkład jazdy kol. 3) Taryfy pozt. telegr. 4) Adresy lekarzy w Bydgoszczy i Poznaniu grupami z ich chorob. wewn., kobiecych i dzieci, operatorzy, dentyst. itd. Cena egz. 80 gr. Wysyłka na prowincję odwrotna za nadaniem należn. i na portu pol. 35 gr. Księgarniom. agencjom pism, składom papieru rabat. Zamówienia nadawane pod adresem wydawcy: Władysław Komperda, Bydgoszcz, Gdańska 114.

Publiczna sprzedaż!

W sprawie spornej sprzedaży w przetargu publicznym na więcej dającym w czwartek, 5. bm. o godz. 3 po południu w moim biurze przy ul. Dworcowej 55. (28203)

30 tonn maki żytniej, (składownia w Sosnowcu).

W. Junk, zaprzyśniony sennal handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. (32)

Publiczny zakup!

W sprawie spornej zakupu w przetargu publicznym od najmniej żądającego w środę, 6. 7. 1. 1925. o godz. 3 po poł. w moim biurze przy ul. Dworcowej 55.

200 ctr. żyta.

W. Junk, zaprzyśniony sennal handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. (31)

KINO KRISTAL

Dziś nieodwołalnie poraż ostatni! Wielki dramat życiowy w 8-miu aktach o silnem napięciu p. t. „Mnie nie kupisz za pieniądze” (Pod Biczem zniewagi) Dzieje pięknej i dumnej dziewczyny, która długo bronila się przed pokusą Pieniądza. Ostatni wyraz techniki! — — — Niebywała wstawa! (28171)